

KS. JAN ZWIĄZEK

SEMINARIUM DUCHOWNE JAKO WYRAZ WIĘZI MIĘDZY DIECEZJĄ CZĘSTOCHOWSKĄ A OJCEM ŚW. JANEM PAWŁEM II

1. Wprowadzenie

W czasie poświęcenia Seminarium Duchownego w Częstochowie w dniu 15 sierpnia 1991 r. Ojciec św. Jan Paweł II powiedział: „Więź metropolitalna Kościoła Częstochowskiego z Krakowem wyrażała się w sposób szczególnie znamienity i oryginalny. Dotyczyło to zresztą również Kościoła Krakowskiego - przez obecność Seminarium Duchownego w tym właśnie mieście”¹. Istniejące od 1 października 1926 r. w Krakowie Częstochowskie Seminarium Duchowne w ciągu dziesiątków następujących lat wpisywało się w dzieje archidiecezji krakowskiej i w dzieje miasta Krakowa. Seminarium Duchowne korzystało z bogactwa wiedzy i kultury dawnej stolicy Polski, a zwłaszcza ze skarbcza mądrości Wszechnicy Krakowskiej, ale w to środowisko wносиło wartości wypływające ze źródeł spod Jasnej Góry - od tronu Królowej Polski. Jednym z tych, którzy te więzy czynili silniejszymi i długotrwałymi był ks. dr Karol Wojtyła, profesor, biskup, metropolita i papież - Polak.

Wypowiedziane podczas poświęcenia Seminarium Duchownego w Częstochowie słowa papieskie stały się przyczyną i pobudką ku temu, aby na tę więź Ojca św. z diecezją częstochowską poprzez Seminarium Duchowne zwrócić szczególną uwagę. Temu zagadnieniu jest poświęcony niniejszy artykuł.

2. Częstochowskie Seminarium Duchowne w Krakowie

Biskup częstochowski dr Teodor Kubina od początku swej działalności w Częstochowie miał jasny plan lokalizacji Seminarium Duchownego swojej diecezji w Krakowie. Już w *Pierwszym liście pasterskim* z dnia 25 marca 1926 r. pisał, aby absolwenci szkół średnich, którzy odczuwali w sercu powołanie do kapłaństwa „zgłaszali się do waszego biskupa, który z radością Was przyjmie i pośle Was na studia teologiczne na Wszechnicę Krakowską”². Plany te realizował od października tego roku, kiedy to w klasztorze Ojców Bernardynów w Krakowie zamieszkali

częstochowscy klerycy z rektorem ks. drem Karolem Makowskim. Bardzo pilną jednakże była sprawa budowy gmachu seminaryjnego dla tej instytucji. Była to „sprawa nader pilna, ale też i sprawa nader święta”³. Ta sprawa była przedmiotem stałej troski i zainteresowania pierwszego biskupa częstochowskiego. Do konsultorów i dziekanów w Częstochowie podczas wspólnego zebrania w dniu 6 marca 1928 r. Biskup mówił: „stworzyłem Seminarium Duchowne w Krakowie... zapewniłem alumnom wszechstronne akademickie wykształcenie... Wobec tego pomyślnego rozwoju budowa własnego gmachu seminaryjnego wysuwa się na pierwszy plan naszej pracy diecezjalnej”⁴. A następnie dodawał: „Skoro będzie stał gmach seminaryjny, dopływ regularny dzielnych robotników do winnicy Pańskiej stale będzie zapewniony”⁵. Zaś w dniu poświęcenia gmachu Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie 6 października 1930 r. mówił: „Postanowiłem wybudować Seminarium Duchowne mej diecezji tu w Krakowie, a nie w Częstochowie. Dziwili się wszyscy, dlaczego to czynię, dlaczego chcę wychowywać kapłańską młodzież, przyszłych swoich współpracowników, poza własną stolicą biskupią, a nawet poza granicami diecezji... Nad tymi i innymi ważnymi momentami, przemawiającymi za Częstochową, sumiennie i głęboko się zastanawiałem, a jednak zdecydowałem się na budowę Seminarium w Krakowie... Zwyciężył ideał, jaki sobie wyrobiłem o Seminarium Duchownym, powinno być ono „tebernaculum in monte Tabor”⁶. I kontynuował: „Gdzie zaś mogłem lepiej ten ideał urzeczywistnić niż w Krakowie”⁷. W dalszym ciągu biskup wyjaśniał, iż klerycy przebywając z dala od swojego środowiska rodzinnego łatwiej mogą się oddać formacji duchowej i naukowej „mimo, że Kraków jest wielkim miastem, jednak tu dla Was jest solitudo, w której najlepiej dojrzewają dusze”⁸. Nadto „Kraków... ze swoimi grobami wielkich świętych i wielkich królów, wielkich bohaterów i wielkich wieszczów wznosi się ponad niwę życia polskiego jakby wysoki szczyt naszej kultury katolickiej i polskiej... A przede wszystkim Kraków jest dlatego mons excelsus, że tu znajduje się Uniwersytet, na który uczęszczać możecie. Diecezjalne Seminarium Duchowne choćby najlepiej zorganizowane, nie może Was prowadzić na takie wyżyny wiedzy, nie może otworzyć przed Wami takich szerokich przestrzeni prawdy jak ta prastara wysoko postawiona uczelnia, ten słynny przybytek nauki”⁹.

Serdeczna więź łączyła od pierwszej chwili istnienia Seminarium Duchowne diecezji częstochowskiej w Krakowie przede wszystkim z duchowieństwem krakowskim. Arcybiskup krakowski Adam Stefan Sapieha wspólnie z biskupem Kubiną zabiegał o rozwój Wydziału Teologicznego. Wyrazem tego kierunku były zabiegi o powiększenie liczby katedr na tym Wydziale. Najpilniejszą była katedra chrześcijańskiej nauki społecznej, bowiem na terenach diecezji częstochowskiej i śląskiej był rozwinięty przemysł i były tam duże skupiska ludności robotniczej, wśród której przyszli kapłani musieli podejmować pracę duszpasterską¹⁰. Wspólne warunki istnienia i funkcjonowania seminariów duchownych - krakowskiego, katowickiego i częstochowskiego - w tym samym mieście w pierwszym rzędzie łączyły przełożonych w rozwiązywaniu wspólnych problemów wychowawczych i społecznych. Wytworzyły się także silne więzy pomiędzy wychowankami wszystkich seminariów, które przetrwały przez następne dziesiątki lat. Wspólny zaś program kształcenia duchowieństwa zapewniał także jednolitą postawę duchowieństwa oraz prowadzenia w taki sam sposób pracy duszpasterskiej. Najbardziej jednak więzami

przyjaźni seminaria krakowskie i częstochowskie zostały połączone w okresie wspólnej niedoli i poniewierki podczas okupacji hitlerowskiej. Zarówno takie same represje ze strony władz Generalnej Guberni jak i wspólne wysiłki w ratowaniu tych instytucji prowadzone przez przełożonych pod wspólnym kierownictwem metropolity Adama Stefana Sapiehy pogłębiały te więzi¹¹. Wobec bardzo poważnego zagrożenia Seminarium Częstochowskiego ze strony władz okupacyjnych, grożących nawet całkowitą likwidacją, arcybiskup Sapieha wystosował pismo do władz Generalnej Guberni w dniu 5 sierpnia 1942 r. stwierdzając, że to Seminarium Duchowne było filia Seminarium Duchownego archidiecezji krakowskiej¹². Szczególne znaczenie miało postępowanie arcybiskupa Sapiehy podczas ciężkiej choroby rektora Seminarium Częstochowskiego ks. dra Stanisława Czajki w końcu września 1943 r., kiedy metropolita krakowski z wielką troskliwością odwiedzał i troszczył się o chorego¹³.

Kościół Krakowski w tym czasie okazywał się wielokrotnie bardzo życzliwym dla działającego w Krakowie pod Wawelem Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej.

3. Ksiądz Profesor Karol Wojtyła

W okresie okupacji hitlerowskiej rozpoczynał studia teologiczne przedwojenny student Uniwersytetu Jagiellońskiego, a aktualnie robotnik w fabryce „Solvay” na Borku Fałęckim Karol Wojtyła. Należał do tej grupy alumnów, którzy studiowali w tajnym Seminarium Duchownym archidiecezji krakowskiej. Nie wszyscy klerycy tego Seminarium wzajemnie się znali. Karol Wojtyła w tym czasie pracował, prywatnie studiował, a w wyznaczonym terminie zdawał egzaminy u krakowskich profesorów. Zapewne znany mu był wówczas los kleryków Seminarium Duchownych Krakowskiego i Częstochowskiego i zakaz władz hitlerowskich przyjmowania nowych kandydatów do kapłaństwa. Ale i on był znany klerykom, ponieważ w latach przedwojennych wspólnie pracowali w „Bratniaku” uniwersyteckim, a w czasie wojny brał udział w pielgrzymce akademickiej na Jasną Górę. Po zakończeniu działań wojennych podjął normalne studia seminaryjne i uniwersyteckie, zwracając uwagę swoich profesorów pracowitością i zdolnościami. Nastąpiły znów czasy, w których na Wydziale Teologicznym ponownie wspólnie studiowali klerycy wszystkich seminariów krakowskich. Spośród kleryków częstochowskich na tym samym roku równolegle studiowali - Cezary Adamski, Henryk Danielewski, Stefan Jędrzejczyk, Jan Nowak, Jan Pietrzyk, Władysław Sobczyk, Marian Wojtasik i Mirosław Zieliński¹⁴.

Na Wydziale Teologicznym zwrócił na siebie uwagę profesorów, a Rada Wydziału Teologicznego w roku akademickim 1945/1946 powierzyła mu obowiązki naukowe młodszego asystenta¹⁵. Święcenia kapłańskie przyjął w dniu 1 listopada 1946 r. z rąk kardynała Adama Stefana Sapiehy¹⁶. Działalność naukową podejmował wówczas także na Wydziale Teologicznym kapłan diecezji częstochowskiej ks. mgr Stanisław Grzybek. Kiedy ks. mgr Karol Wojtyła został skierowany na studia specjalistyczne do Rzymu, wówczas Rada Wydziału Teologicznego w dniu 30 listopada 1946 r. powierzyła obowiązki naukowe młodszego asystenta ks. mgr. Stanisławowi Grzybkowi¹⁷. Jeszcze raz działalność naukowa złączyła ks. Wojtyłę

z prokuratorem Częstochowskiego Seminarium Duchownego ks. Stanisławem Grzybkiem w chwili, kiedy Rada Wydziału Teologicznego uchwałą z dnia 2 grudnia 1948 r. jednocześnie nadała stopień naukowy doktora teologii ks. Karolowi Wojtyła i ks. Stanisławowi Grzybkowi¹⁸. Uzyskanie stopnia naukowego doktora teologii pozwoliło ks. Wojtyła na podjęcie pracy dydaktycznej na Wszechnicy Krakowskiej.

W warunkach krakowskich oznaczało to, że ks. dr Karol Wojtyła wśród słuchaczy swoich wykładów będzie miał także studentów-kleryków Częstochowskiego Seminarium Duchownego. Na jego wykłady, podobnie jak na wykłady innych profesorów, znów uczęszczali klerycy wszystkich seminariów krakowskich, a więc liczba słuchaczy, obowiązkowo uczestniczących w wykładach, była zawsze duża. Ks. dr Wojtyła prowadził wykłady z zakresu katolickiej etyki społecznej dla IV i V roku studiów w wymiarze 2 godziny tygodniowo. Zaś po uzyskaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego w dniu 3 listopada 1953 r. nadal wykładał ten sam przedmiot na Wydziale Teologicznym, ale już jako samodzielny pracownik naukowy. W ciągu kilku lat liczba kleryków częstochowskich, uczestniczących w wykładach, systematycznie się powiększała tym bardziej, że studia teologiczne w tym czasie podejmowały dość liczne grupy kandydatów do kapłaństwa.

Tymczasem decyzją Rady Ministrów PRL w dniu 11 sierpnia 1954 r. został zamknięty Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Przed seminariami diecezjalnymi i zakonnymi w Krakowie stanął w tym czasie bardzo trudny problem zorganizowania studiów filozoficzno-teologicznych we własnym zakresie jako tzw. studia domestica. Największą wszakże stratą dla krakowskiego środowiska teologicznego było pozbawienie go możliwości uzyskiwania stopni naukowych w zakresie teologii. Wobec tych problemów z dala od stolicy diecezji stanął także biskup częstochowski prof. dr hab. Zdzisław Goliński. W okresie nader aktywnej polityki antykościelnej prowadzonej przez władze PRL, musiał w Krakowie organizować studium domesticum dla kleryków przebywających w Seminarium Duchownym swojej diecezji. Nie było wówczas możliwości przeniesienia Seminarium Duchownego do Częstochowy, ponieważ diecezja nie posiadała odpowiedniego budynku ani też odpowiadającej wymogom prawa kanonicznego kadry dydaktycznej. Pozostawiając Seminarium Duchowne w Krakowie biskup Goliński musiał korzystać z pomocy krakowskich profesorów filozofii i teologii. Wśród profesorów krakowskich, którzy pozytywnie odpowiedzieli na prośbę biskupa częstochowskiego, był także ks. doc. dr hab. Karol Wojtyła. Podtrzymując dawną tradycję wspólnych wykładów dla kleryków wszystkich seminariów duchownych i teraz takie wykłady odbywały się wspólnie w poszczególnych seminariach. Jednakże ks. profesor Wojtyła teraz obok katolickiej etyki społecznej wykładał także w Seminarium Częstochowskim principia teologii moralnej. W tej sytuacji grono słuchaczy jego wykładów jeszcze się powiększyło¹⁹.

Słuchacze wykładów ks. Profesora Wojtyły z tamtego okresu dobrze zapamiętali wątlą i skupioną postać swego wykładowcy i egzaminatora, przybywającego do Seminarium Duchownego przy ul. Bernardyńskiej 3. Często dostrzegali Księdza Profesora, kiedy spieszył do Seminarium Duchownego ze Wzgórza Wawelskiego. Przypuszczali wówczas, że przed wykładami ks. Wojtyła udawał się do katedry wawelskiej, w której modlił się przed ołtarzem z czarnym krucyfiksem, przed którym także, jak głosi tradycja, modliła się królowa Jadwiga. W wolniejszej chwili schodząc

ze Wzgórza Wawelskiego w skupieniu odmawiał modlitwy brewiarzowe. Tę charakterystyczną postać rozpoznawali w zwykłej czarnej sutannie i w zwykłym płaszczu, w którym widywano go na ulicach Krakowa. W furcie seminaryjnej serdecznie witał portiera Pana Stanisława Lasonia, wyrażając w ten sposób wielki szacunek dla tego oddanego bez reszty Seminarium Duchownemu człowieka, a zwłaszcza jego służbie w dziele formacji młodych ludzi do Chrystusowego Kapaństwa. Wykłady odbywały się w salach przystosowanych w tym czasie do zajęć dydaktycznych, bowiem wcześniej nie przewidywano sal wykładowych w Seminarium, gdyż wykłady odbywały się w salach uniwersyteckich. Wykłady ks. Profesora Wojtyły w opinii ówczesnych słuchaczy stanowiły zwartą całość, ale zawsze wymagały stałej uwagi studentów i współpracy, aby można było podążać za kierunkiem rozważań nauczyciela i nie stracić myśli przewodniej prowadzonego procesu myślowego. Zwykle podczas wykładu przedstawiał całość jednego zagadnienia. Były to wykłady o charakterze kursorycznym, a szczegółowe problemy i wątpliwości Książd Profesor rozstrzygał podczas kolokwium. W Seminarium Częstochowskim prowadził wykłady z zakresu principów teologii moralnej, natomiast wykłady z zakresu katolickiej etyki społecznej odbywały się w katowickim lub krakowskim seminarium. Wszystkie wykłady odznaczały się przejrzystością i jasnością. Profesor podczas wykładu był skupiony, co wyrażało się w jego skupionej twarzy. Natomiast wszystkich uderzał piękny język wykładów. Słowa jakby nie sprawiały żadnej trudności mówiącemu, same niejako toczyły się, aby być jak najszybciej wypowiedzianymi. Wszelako jednak każda dyscyplina naukowa posiada swoje definicje i sobie tylko właściwe określenia, które trzeba słuchaczom podać i szczegółowo wyjaśnić. Nawet te trudne definicje i specyficzne określenia stawały się zrozumiałymi po szczegółowo przeprowadzonej analizie, dokonanej przez Profesora. Nie mniej jednak wykład nie był łatwy. Zawsze wymagał pilnej uwagi słuchaczy, zwłaszcza w chwilach, kiedy problemy były szczególnie trudne. W takich wypadkach słuchacz musiał pilnie śledzić proces myślowy, a jednocześnie zapisywać go w swoich notatkach. Notowanie wykładów nie sprawiało studentom szczególnych trudności, bowiem Książd Profesor mówił powoli i dobitnie. Przystwojenie sobie usłyszanego materiału podczas wykładów wymagało ze strony studentów znacznego wysiłku. Szczególne trudności w opanowaniu wyłożonego materiału naukowego mieli studenci słuchający wykładów z zakresu principów teologii moralnej, bowiem słuchali ich studenci początkowych lat studiów teologicznych, nie posiadający jeszcze odpowiedniego przygotowania. Natomiast łatwiej można było sobie przyswoić i zrozumieć wykłady z zakresu katolickiej etyki społecznej, bowiem ich słuchaczami byli klerycy ostatnich lat studiów. Dodać nadto należy, iż szczególnie w wykładach z zakresu principów teologii moralnej Profesor często podawał treść definicji w języku łacińskim, co stanowiło dla studentów dodatkową trudność²⁰. Program studiów teologicznych przewidywał trzy godziny wykładów z zakresu principów teologii moralnej w ciągu tygodnia.

Każdego roku wykłady kończyły się egzaminem, którego wynik był jeszcze wpisywany do indeksów, bowiem po likwidacji Wydziału Teologicznego klerycy zachowali swoje indeksy. Egzamin z katolickiej etyki społecznej Ks. Profesor Wojtyła przeprowadzał w różnych seminariach duchownych. Do egzaminu przystępowali klerycy zwykle w czteroosobowych grupach i taka czwórka zwykle

przebywała na egzaminie około 50 minut. Egzaminator wymagał znajomości problematyki zagadnienia, ale przede wszystkim potrafił ze spokojem słuchać wypowiedzi studentów. W klasyfikacji odpowiedzi rzadko zdarzały się oceny niedostateczne, ale był „skąpy” także w stawianiu ocen bardzo dobrych. Według „Księgi ocen” w Częstochowskim Seminarium Duchownym jedynie w roku akademickim 1953/1954 rzadkością były oceny sufficienter, natomiast w następnych latach pojawiały się częściej, a nawet oceny tego typu poprzedzone przedrostkiem „in”. Do studentów Ksiądz Profesor zwracał się „proszę księży”. Charakterystycznymi były także kolokwia - sprawdziany, w czasie których pozwalał studentom wypowiadać się na wiele tematów, po których często w spokojnym wywodzie musiał wyjaśniać i prostować zawilości młodzieńczych pomysłów i rozwiązań²¹.

Rektor Częstochowskiego Seminarium Duchownego, w tym czasie ks. dr Brunon Magott, w kronice seminaryjnej pozostawił następującą relację na temat pobytu i pracy dydaktycznej ks. Profesora Wojtyły w Seminarium Duchownym w Krakowie: „jako rektor miałem zaszczyt gościć często w murach naszego Częstochowskiego Seminarium Duchownego ks. Profesora Karola Wojtyłę, który wykladał principia teologii moralnej, jako asystent ks. Profesora Władysława Wichra. Wydział Teologiczny już nie istniał i poszczególne wykłady odbywały się w różnych seminariach. Uderzyło mnie jedno, ks. Profesor Wojtyła przerwy między wykładami spędzał w kaplicy seminaryjnej, a nie w naszym refektarzyku seminaryjnym, gdzie księża profesorowie przychodzili na kawę lub herbatę”²². W następnych latach także klerycy wspominali taką postawę swego Profesora teologii moralnej. Wskazywano nawet miejsce w kaplicy gdzie na podłodze klęczał oparty głową o ławkę lub miejsce w ławce w kaplicy, w którym modlił się. Z podziwem patrzono na postawę modlącego się w takim skupieniu Profesora²³.

Rok akademicki 1955/1956 był ostatnim rokiem jego wykładów w Częstochowskim Seminarium Duchownym, bowiem od następnego roku akademickiego podjął systematyczne zajęcia naukowe na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Natomiast wykłady z teologii moralnej w Częstochowskim Seminarium Duchownym przejął kapłan częstochowski ks. dr Stefan Bareła, którego z ks. Profesorem Karolem Wojtyłą łączyły liczne i serdeczne więzy przyjaźni. Zaś wykłady z zakresu katolickiej nauki społecznej po rocznej przerwie przejął ks. mgr Wacław Chmielarski²³. Praca dydaktyczna w Lublinie osłabiła częstotliwość kontaktów ks. doc. Wojtyły z Częstochowskim Seminarium. Ale wspomnienia pozostawały nadal bardzo żywe. Kiedy zaś został mianowany biskupem pomocniczym w archidiecezji krakowskiej te kontakty sprowadzały się do nabożeństw odprawianych przez Księdza Biskupa w kaplicy seminaryjnej lub innych kościołach krakowskich, w których uczestniczyli przełożeni i klerycy częstochowscy. Klerycy częstochowscy często asystowali w czasie nabożeństw młodemu biskupowi krakowskiemu. Najbliżej będący celebransa czyli tzw. asysta wyższa nawet kiedyś usłyszeli słowa: „co teraz będziemy robić”, a to w warunkach krakowskich było całkowitą nowością. Klerycy takiemu celebransowi nie tylko chętnie asystowali, ale starali się, aby sprawowana liturgia wypadła jak najbardziej okazale. To była nie tylko wycwiczona asysta, ale wypływająca z kleryckiego serca miłującego Boga i darzącego prawdziwym szacunkiem takiego celebransa służba Najwyż-

szemu Kapłanowi. Najbardziej utkwily w pamięci kleryków nabożeństwa pod przewodnictwem Księdza Biskupa w kościele Ojców Bernardynów w Krakowie, w którym Częstochowskie Seminarium Duchowne co roku uczestniczyło w nabożeństwie w dniu Niepokalanego Poczęcia NMP - 8 grudnia²⁴.

4. Kardynał Karol Wojtyła Kanclerzem Wydziału Teologicznego w Krakowie

Były to wszakże lata, kiedy Kraków został pozbawiony istotnego elementu swojej tożsamości, nie było w tym mieście uniwersyteckich studiów teologicznych. Ze strony archidiecezji krakowskiej, a szczególnie jej ordynariusza, były podejmowane ustawicznie wysiłki w celu zorganizowania kościelnych studiów akademickich. Bezpośrednio po zlikwidowaniu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Krakowskiego powstała myśl zorganizowania Wydziału Teologicznego pod zwierzchnictwem władzy kościelnej. Kongregacja Seminariorów i Uniwersytetów dokumentem z dnia 16 grudnia 1959 r. zatwierdziła istnienie nowego Wydziału Teologicznego, a Kongregacja Nauczania Katolickiego dekretem z dnia 2 lipca 1974 r. przyznała temuż Wydziałowi przywileje uczelni papieskiej. Te procesy dokonały się dzięki staraniom i wielkim wysiłkom biskupa krakowskiego Karola Wojtyły. Uwieńczeniem tych wysiłków było ustanowienie na mocy Motu proprio papieża Jana Pawła II *Beatae Hedwigis* w dniu 8 grudnia 1981 r. Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, której Kanclerzem został obecny arcybiskup metropolita krakowski, kard. Franciszek Macharski. Współpracował z nim w tym dziele z pełnym zaangażowaniem biskup częstochowski dr Stefan Bareła²⁵.

Do nowej uczelni katolickiej od początku jej istnienia zostało włączone także Częstochowskie Seminarium Duchowne, które w tym czasie znacznie zwiększyło liczbę zarówno własnych pracowników naukowych jak i studentów - alumnów. W nowych okolicznościach klerycy częstochowscy ponownie stali się studentami wspólnej uczelni katolickiej w Krakowie, najpierw na Papieskim Wydziale Teologicznym, a potem w Papieskiej Akademii Teologicznej.

Profesorowie i wykładowcy Częstochowskiego Seminarium Duchownego podjęli obowiązki dydaktyczne i administracyjne najpierw na Papieskim Wydziale Teologicznym, a ks. prof. dr hab. Stanisław Grzybek pełnił obowiązki dziekana na tymże Wydziale. Natomiast obowiązki dydaktyczne pełnili następujący kapłani częstochowscy - ks. prof. dr hab. Stanisław Grzybek (nauki biblijne), oraz na stanowiskach zastępców profesorów - ks. dr Miłosław Kołodziejczyk (teologia dogmatyczna), ks. dr Jan Kowalski (teologia moralna) i ks. dr Tadeusz Szwagrzyk (prawo kanoniczne). W następnych latach wraz z wyżej wymienionymi, ale już w Papieskiej Akademii Teologicznej, podjęli zajęcia kolejni kapłani częstochowscy. Szczególną aktywnością w tym czasie wykazał się ks. prof. dr hab. Józef Życiński na stanowisku profesora i dziekana Wydziału Filozoficznego. Wśród pracowników naukowych PAT-u byli: ks. dr Tadeusz Matras, ks. doc. dr hab. Stanisław Pamuła, ks. dr Włodzimierz Skoczny, ks. doc. dr hab. Stanisław Włodarczyk, ks. prof. dr hab. Jerzy Wolny i ks. prof. dr hab. Jan Związek (prodziekan na Wydziale Historii Kościoła).²⁶

Klerycy częstochowscy mogli od tego czasu uzyskiwać stopnie naukowe magistra teologii, które w początkowym okresie były respektowane jedynie w zakresie

kościelnym, podczas gdy władze państwowe ich nie uznawały. Dopiero po przemianach w 1989 r. także państwowe władze oświatowe je uznały.

Tej działalności uczelni kościelnej w Krakowie zawsze patronował metropolita krakowski, którego pracę w tym zakresie zawsze wspierał biskup częstochowski Stefan Bareła. Także szczególna więź na polu współpracy i życzliwości powstała pomiędzy kardynałem Karolem Wojtyłą, a pracownikami naukowymi, pochodzącymi z diecezji częstochowskiej, zaangażowanymi w Papieskiej Akademii Teologicznej. Było to tym bardziej oczywiste, że ich udział w pracach uczelni był coraz znaczniejszy.²⁷

5. Więzy metropolitalne

Więzy związane pomiędzy Księdzem Profesorem, a potem arcybiskupem - metropolitą krakowskim kardynałem Karolem Wojtyłą a duchowieństwem częstochowskim, które początkowo przejawiały się w kontaktach z Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie, nie ustały także w następnych latach. Musiały być one bardzo silne, bowiem z niesłabnącą siłą kardynał Wojtyła, a potem papież Jan Paweł II wielokrotnie źródło tych powiązań ukazywał podczas wielkich uroczystości. Podkreślając wspólnotę z diecezją częstochowską zawsze wskazywał, iż u jej początku było Seminarium Duchowne. Duch wyniesiony ze wspólnoty seminaryjnej spod Wawelu prowadził metropolitę krakowskiego do Częstochowy, w pierwszym rzędzie do sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze, ale chętnie spotykał się tutaj także z duchowieństwem częstochowskim i wiernymi diecezji częstochowskiej, której był metropolitą. Szczególna więź przyjaźni i współpracy istniała pomiędzy metropolitą krakowskim, a biskupem Stefanem Barełą. Jej wyrazem była konsekracja biskupa Stefana Bareły w bazylice katedralnej w Częstochowie w dniu 8 stycznia 1961 r., w której jako współkonsekrator uczestniczył młody biskup Karol Wojtyła. Ta przyjaźń związana jeszcze w latach wspólnej pracy seminaryjnej owocowała częstymi spotkaniami w istotnych sprawach metropolii krakowskiej, zwłaszcza wówczas kiedy biskup Bareła został ordynariuszem częstochowskim. Spotkania i narady należały do stałych programów podczas pobytu w Krakowie i Częstochowie. Szczera przyjaźń łączyła także Kardynała z biskupami pomocniczymi w Częstochowie - drem Tadeuszem Szwa-grzykiem, lic. Franciszkiem Musielem i drem Miłosławem Kołodziejczykiem. Początki tych więzi posiadały swoje źródło także w działalności w Seminarium Duchownym, w którym byli przełożonymi, a nadto byli pracownikami naukowymi w Papieskiej Akademii Teologicznej. Zapewne wyjątkowa więź powstała pomiędzy wychowankiem Częstochowskiego Seminarium Duchownego ks. drem hab. Antonim Długoszem, a papieżem. W dniu 6 stycznia 1994 r. papież Jan Paweł II udzielił sakry biskupiej ks. drowi hab. Antoniemu Długoszowi.

Wyrazem więzi kardynała Wojtyły z diecezją częstochowską był jego udział w wielkich uroczystościach diecezji częstochowskiej, zarówno na Jasnej Górze, jak i w różnych miastach na terenie diecezji częstochowskiej. Za biskupa Golińskiego i biskupa Bareły przyjął się zwyczaj, że podczas ogólnopolskich nabożeństw na Jasnej Górze w godzinach wieczornych odbywało się nabożeństwo dla wiernych diecezji częstochowskiej, szczególnie z miasta Częstochowy. Bardzo często arcy-

biskup - metropolita krakowski przemawiał podczas tych nabożeństw. Na Jasnej Górze spotykał także wielu kapłanów, których pamiętał z czasów swojej pracy dydaktycznej w Seminarium Duchownym w Krakowie. Przebywał jako metropolita w różnych miastach diecezji częstochowskiej. W dniach 20 - 21 maja 1967 r. odbywały się uroczystości millenijne w Sosnowcu, podczas których spotkał się z licznymi swoimi dawnymi studentami.

Na szczególną uwagę zasługiwał udział metropolity krakowskiego w koronacjach łaskami słynących figur i obrazów Matki Bożej na terenie diecezji częstochowskiej. W dniu 5 września 1971 r. odbyła się koronacja łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Pocieszenia w kościele kolegiackim w Wieluniu. W tych uroczystościach wzięły udział prawie cały Episkopat Polski. Przybyli także w dużej liczbie duchowni z diecezji częstochowskiej. Koronacji dokonał Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński przy współudziale metropolity krakowskiego Karola Wojtyły i biskupa częstochowskiego Stefana Bareły. W przemówieniu na zakończenie uroczystości do zgromadzonych wiernych metropolita krakowski podkreślił: „Zanim zostanie udzielone błogosławieństwo, pragnę dać wyraz mojej radości, że mogłem oddać tę szczególną posługę Kościołowi Częstochowskiemu, z którym łączy nas szczególna więź - wyrazem tego jest Seminarium Częstochowskie w Krakowie. Dzisiaj myśl nasza biegnie w kierunku tego Seminarium. Skoro zaś ukoronowaliśmy na Ziemi Wieluńskiej Matkę Bożą Pocieszycielkę, o której macierzyńskiej chwale tak wspaniale powiedział Ksiądz Prymas, pragnę od siebie do tej chwały macierzyńskiej dodać jeszcze jeden rys z przeszłości. Ta Matka matek, Pocieszycielka rodzących, jest Matką Kościoła rodzącego dzieci w Sakramencie Kapłaństwa. Dzisiaj tak bardzo życzymy Kościołowi Częstochowskiemu, żeby mógł w swoim życiu naśladować macierzyństwo Matki. Niech się rodzą nowi ludzie z matek, nowi kapłani z Matki kapłanów. Takie życzenia składam Tobie, Matko Wielunia, Tobie Kościele Częstochowski, Tobie Drogi Pasterzu”²⁸.

Oprócz oficjalnych spotkań podczas uroczystości kościelnych kard. Karol Wojtyła spotykał się z kapłanami częstochowskimi w chwilach mniej uroczystych m.in. podczas rocznic święceń kapłańskich kapłanów, którzy w tym samym czasie studiowali w Krakowie.

6. Ze Wzgórz Watykanu

Wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża, znanego przez wszystkich kapłanów częstochowskich oraz rzesze wiernych diecezji częstochowskiej, był wydarzeniem, którego znaczenie nie da się w pełni wypowiedzieć. Radość i szczęście znalazły swój wyraz nie tylko owego 16 października 1978 r. Ten dzień - 16 każdego miesiąca - w przyszłości nabrał szczególnego znaczenia, a w okresie zachodzących w Polsce przemian ten dzień stał się symbolem miłości Boga, Ojczyzny i Kościoła. Papież - Polak, papież - nasz metropolita, papież - nasz profesor.

W czasie swoich pielgrzymek do Ojczyzny papież Jan Paweł II znalazł czas na spotkania z wiernymi i duchowieństwem diecezji częstochowskiej. Przed świątynią św. Zygmunta w Częstochowie w dniu 4 czerwca 1979 r. kapłani spotkali swego Profesora i Wielkiego Kanclerza Papieskiej Akademii Teologicznej w Kra-

kowie. Z wielką dumą oglądali jego przejazd ulicami miasta, a szczególnie wyrazy miłości żywili ci, którzy mieli możliwość ucałować papieskie dłonie na lotnisku w Rudnikach, na Jasnej Górze lub w katedrze częstochowskiej.

Do licznie zebranych wiernych i duchowieństwa diecezji częstochowskiej przed kościołem św. Zygmunta papież powiedział: „Pragnę więc wyrazić moją radość z tego, że ten Kościół jest, że ma już swoje półwiecze za sobą i żyje swoim autonomicznym życiem, że służy jako diecezja maryjna Kościołowi w Polsce i w świecie, spełniając wyjątkowe, związane z Jasną Górą posłannictwo”²⁹. Przypomniał także więzy metropolitalne, łączące diecezję częstochowską z Krakowem w okresie, kiedy był metropolitą krakowskim. Wyraził radość ze współpracy z ordynariuszem częstochowskim biskupem Stefanem Barełą i jego biskupami pomocniczymi - Tadeuszem Szwagrzykiem, Franciszkiem Musielem i Miłosławem Kołodziejczykiem.

Wspomniał jednocześnie papież minione lata i swoje więzy z Seminarium Duchownym w Krakowie i jego wychowankami. Ojciec św. mówił: „A więc, moi kochani, przez te lata metropolitalne miałem sposobność przekonać się, co to znaczy mieć w tej wspólnotcie duchowieństwa metropolii krakowskiej duchowieństwo częstochowskie, księży częstochowskich, zwłaszcza że całe to duchowieństwo częstochowskie od pierwszego najstarszego do najmłodszego kapłana przyznaje się do podwójnego patriotyzmu - częstochowskiego i krakowskiego równocześnie. A to wszystko jest owocem decyzji, którą podjął pierwszy biskup częstochowski, niezapomniany biskup częstochowski śp. Teodor Kubina, kiedy wspólnie z innym wielkim biskupem również świętej pamięci Stanisławem Adamskim z Katowic i z metropolitą krakowskim wielkim księciem, księciem ducha Adamem Stefanem Sapiehą decydowali, żeby stworzyć właśnie w Krakowie, w orbicie tej najstarszej uczelni polskiej, najstarszej uczelni teologicznej, trzy bratnie seminaria duchowne: częstochowskie, katowickie i krakowskie, razem ze sobą zespolone przez wspólnotę Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego... To była decyzja na miarę epoki. Trzeba dobrze pamiętać czasy, w których tę decyzję podejmowano. Czasy porozbiorowe, po odzyskaniu niepodległości. Przecież byliśmy przez sto z górą lat podzieleni pomiędzy trzy zabory, trzeba było, abyśmy w odrodzonej, niepodległej Polsce zaczęli poznawać się na nowo, zaczęli mówić wspólnym językiem. To byli wielcy biskupi, którzy taką decyzję podejmowali. I dlatego też, moi drodzy, ja duchowieństwo częstochowskie znam i mam wśród księży częstochowskich kolegów, z którymi spotykamy się na rocznicowych spotkaniach co roku. Myślę, że jeżeli moi księża koledzy diecezji częstochowskiej i katowickiej również (o krakowskiej nie wspominam, to się samo przez się rozumie) spotykali się ze mną kapłanem, spotykali się ze mną - biskupem, metropolitą i kardynałem, to chyba Ojcem świętym też nie pogardzą ... A ponieważ nie wiem, czy będzie tak dobra okazja, ażeby dać wyraz tej naszej niedawnej jeszcze wspólnej przeszłości, temu naszemu braterstwu biskupiemu, którego tak bardzo szukaliśmy wspólnie, czynię to tutaj w Częstochowie, patrząc z tego miejsca, sprzed kościoła św. Zygmunta na wieżę jasnogórską. Niech to, co powiedziałem o przeszłości, będzie dobrym zadatkiem na przyszłość Kościoła Częstochowskiego”³⁰.

Ojciec św. podkreślał nie tylko swoje więzy z Seminarium Duchownym diecezji częstochowskiej, ale także swoją więź ze wszystkimi seminariami w Polsce.

W bazylice katedralnej w Częstochowie w dniu 6 czerwca 1979 r. papież mówił o swoim kapłaństwie: „Spotykamy się w niezwykłych okolicznościach, które zapewne tak samo jak i ja głęboko odczuwacie. Dał temu wyraz biskup Stefan. Bo przecież ten, który tu dzisiaj stoi wobec was, doznał łaski powołania kapłańskiego na polskiej ziemi, przeszedł przez polskie seminarium duchowne (w znacznej części podziemne, bo w czasie okupacji), kształcił się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymał święcenia kapłańskie z rąk polskiego biskupa, niezapomnianego i niezłomnego księcia - kardynała Adama Stefana Sapiehy, uczestniczył w tych samych doświadczeniach Kościoła i Narodu, co i wy ... To, co tutaj we mnie się zgrunowało - to, co stąd wyniosłem, odzywa się stale żywym echem podczas wszystkich moich spotkań z kapłanami, jakie miałem możliwość odbyć od dnia 16 października”³¹. W dalszym ciągu apelował papież do kapłanów częstochowskich i z całej Polski o wierność kapłaństwu we współczesnych czasach, podkreślając doniosłość modelu kapłana istniejącego w Polsce oraz wzywał do jedności z biskupami. Apelował także o nowe powołania kapłańskie, a także wzywał do pamięci o kapłanach chorych, starszych wiekiem i emerytach³².

Sam fakt spotkania z kapłanami częstochowskimi i z innymi kapłanami polskimi oraz słowa uznania dla polskiego modelu posługiwania kapłańskiego, w którego formowaniu uczestniczył także jako profesor w Częstochowskim Seminarium Duchownym, był świadectwem pamięci dawnych spotkań ze studentami i przełożonymi tego Seminarium.

Krakowskie tradycje, wyrażające się w ścisłych relacjach pomiędzy Ojcem św. a Seminarium Duchownym diecezji częstochowskiej, zostały przeniesione wraz z przeniesieniem Seminarium Duchownego także do Częstochowy. Przed oficjalnym rozpoczęciem pierwszego roku akademickiego w Częstochowie papież Jan Paweł II przebywając z racji VI Światowego Dnia Młodzieży w Częstochowie w dniu 15 sierpnia 1991 r. poświęcił Seminarium Duchowne. Tego dnia w godzinach popołudniowych na placu przed będącym jeszcze w budowie gmachem seminaryjnym zebrało się ok. 3 tysiące zaproszonych gości. Byli wśród nich przedstawiciele wyższych uczelni częstochowskich - Wyższej Szkoły Pedagogicznej z rektorem prof. drem hab. Józefem Świątkiem na czele, i Politechniki Częstochowskiej z rektorem prof. drem hab. Januszem Braszczyńskim na czele, przedstawiciele władz wojewódzkich z wojewodą Jerzym Gułą na czele i władz miejskich z prezydentem miasta drem Tadeuszem Wroną na czele oraz cała społeczność seminaryjna wraz z przełożonymi i profesorami. Ojciec św. przybył o godz. 18⁰⁰. Wyrazem szacunku dla Seminarium Duchownego było wyznaczenie obok Ojca św. miejsca dla rektora Seminarium Duchownego.

W przemówieniu biskup częstochowski dr Stanisław Nowak podkreślił: „Drogi Ojczyści. W gruncie rzeczy święcisz budynek także swojego Seminarium. Nie jest ono w takim stopniu Twoim jak Wyższe Seminarium Duchowne archidiecezji krakowskiej, które Cię formowało, ale też jest Twoim. Tworzyłeś przecież ducha tego Seminarium. Byłeś karmiony tą samą mądrością profesorów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, którą karmili się alumni Częstochowskiego Seminarium w Krakowie. Starsi księża do dziś dnia wspominają wspólną pracę w „Bratniaku”, pamiętają Twoją pracowitość, skupienie i koleżeństwo.

Potem byłeś wykładowcą dla kleryków tego Seminarium. W czasie Twojej służby Kościołowi świętemu jako arcybiskup-metropolita krakowski, byłeś opiekunem i obrońcą tego Seminarium w ciężkich czasach, zwanych w tej chwili „gomułkowskimi”. Gdy chodzi o te mury już częstochowskie, jesteś też ich materialnym dobroczyńcą. Naprawdę, jest to Twoje Seminarium³³.

Natomiast w swoim przemówieniu znów bardzo głęboko i precyzyjnie wrócił Ojciec św. do swoich więzi z Częstochowskim Seminarium w Krakowie, aby te same uczucia przenieść na tę instytucję w Częstochowie. Przypomniał jednocześnie, iż swoje błogosławieństwo z racji rozpoczęcia prac budowlanych przesłał na ręce biskupa Stefana Bareły jako swego przyjaciela, którego w tej chwili przywołuje na pamięć. Dalej papież mówił: „Więź metropolitalna Kościoła Częstochowskiego z Krakowem wyrażała się w sposób szczególnie znamienity i oryginalny. Dotyczyło to również Kościoła Krakowskiego przez obecność Seminarium Diecezjalnego w tym właśnie mieście.

Intuicję tę i jej realizację zawdzięczamy pierwszemu biskupowi częstochowskiemu Teodorowi Kubinie, który pragnął, by jego Seminarium - a przez nie diecezja - czerpały obficie z mądrości, kultury i tej jedynej w Polsce atmosfery, jaką tworzył od wieków Uniwersytet Jagielloński ze swoim Wydziałem Teologicznym, ufundowanym przez błogosławioną Jadwigę Wawelską. Mówię o tej więzi ze szczególnym przejęciem, bo przecież w niej rosłem jako alumn (krótko, co prawda, ale rosłem) jako kapłan i profesor, jako biskup i wreszcie jako metropolita krakowski. Rosłem najpierw w tej więzi, a potem ją współtworzyłem i broniłem jej z mocą, gdy z zewnątrz próbowano ją rozerwać...

Zdaję sobie sprawę, że diecezja wraz z otwarciem Seminarium w Częstochowie mimo wszystko przeżywa w pewnym sensie to, co przeżywał Abraham, opuszczając ulubioną przez siebie ziemię. Tą ulubioną dla niej ziemią jest uświęcone miejsce przy ulicy Bernardyńskiej w Krakowie w cieniu Wawelu, gdzie Wyższe Seminarium Duchowne przez 65 lat pełniło swoje posłannictwo. Równocześnie jesteśmy świadomi, że przeniesienie to podyktowane głęboką troską duszpasterską i wymogami naszych czasów, stało się konieczne. Młoda diecezja przeżyła w ostatnich dziesiątkach lat ogromne przemiany, związane z rozwojem przemysłu, migracją ludności, powstaniem nowych miast. Stała się diecezją ciężkiej pracy hutników i górników, diecezją także wielu trudnych problemów. Stanęły też wobec niej jako diecezji pierwszego i największego w Ojczyźnie sanktuarium maryjnego, rzesz pielgrzymich i duchowej stolicy Polski, zadania szczególne.

Wszystko to wymagało obecności w sercu tej diecezji uczelni katolickiej, obecności profesorów teologii, filozofii i innych dyscyplin oraz alumnów. Potrzeby te zresztą widział już biskup Zdzisław Goliński, kiedy rozpoczął tworzenie środowiska naukowo-formacyjnego w Częstochowie. I oto biskup Stanisław Nowak dzieło, zapoczątkowane przez swojego poprzednika, doprowadził razem ze swoimi współpracownikami do szczęśliwego końca³⁴.

Słowa papieża Jana Pawła II na temat więzi diecezji częstochowskiej z Nim i archidiecezją krakowską, poprzez istniejące i działające w Krakowie pod Wawelem Częstochowskie Seminarium Duchowne, są najdobitniejszym potwierdzeniem tej wieloletniej i głębokiej więzi.

7. Zakończenie

W życiu papieża Jana Pawła II kapłani częstochowscy znaleźli szczególne miejsce. Więzy łączące ks. Karola Wojtyłę z klerem maryjnej diecezji posiadają swoje źródło w Akademii Krakowskiej, w której był studentem, podobnie jak wielu przyszlých kapłanów diecezji częstochowskiej. Po przerwie okupacyjnej znów klerycy odbywali wspólne studia na Wydziale Teologicznym. Jeszcze ściślejsze więzy zostały nawiązane w latach, kiedy ks. dr Karol Wojtyła prowadził zajęcia dydaktyczne na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie, na które uczęszczali także klerycy częstochowscy. Postawa Księdza Profesora stawała się wzorem do naśladowania przez jego słuchaczy. Powstanie Papieskiego Wydziału Teologicznego, a potem Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, dzięki staraniom metropolity krakowskiego, ponownie w jednej uczelni złączyło kleryków krakowskich seminariów duchownych. Tym razem także kapłani - pracownicy nauki podjęli zajęcia dydaktyczne w tej uczelni. Przeniesienie Seminarium Duchownego z Krakowa do Częstochowy nie tylko nie osłabiło dawnych więzi diecezji poprzez Seminarium z Ojcem św., ale dawne więzy ugruntowało i poprzez poświęcenie Seminarium w Częstochowie uczyniło je jeszcze bardziej papieskim.

PRZYPISY

1. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas poświęcenia Wyższego Częstochowskiego Seminarium Duchownego*. „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” R. 65: 1991 s. 298.
2. T. Kubina bp, *Pierwszy list pasterski*. W: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, wyd. ks. W. Koźlicki, Częstochowa 1931 t. 1 s. 16.
3. T. Kubina bp, *Plon życia naszego w ubiegłym roku. Kazanie w katedrze częstochowskiej na zakończenie roku 1927*. W: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 1 s. 56.
4. T. Kubina bp, *Zjazd Księży konsultorów i dziekanów*. „Wiadomości Diecezjalne” R. 3: 1928 s. 19.
5. Tamże.
6. T. Kubina bp, *Tabernaculum in monte Tabor. Przemówienie z okazji poświęcenia gmachu Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*. W: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 1 s. 168.
7. Tamże, s. 169.
8. Tamże.
9. Tamże, s. 168-170.
10. W. M. Bartel, *Przyczynek do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego jako ośrodka naukowego metropolii krakowskiej za czasów II Rzeczypospolitej (1918-1939)*. „Analecta Cracoviensia” R. 3: 1975 s. 432.
11. J. Kowalski ks., *Dzieje Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*. „Częstochowskie Studia Teologiczne” t. 2: 1974 s. 159-160.
12. H. Bąbiński ks., *Częstochowskie Seminarium Duchowne w latach II wojny światowej*. „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” R. 43: 1969 s. 76.

13. C. Tomczyk ks., *Częstochowskie Seminarium Duchowne w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945*; „Częstochowskie Studia Teologiczne” t. 3: 1975 s. 59.
14. M. Kołodziejczyk ks., *Alumni i neoprezbiterzy Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie w latach 1926-1974*. „Częstochowskie Studia Teologiczne” t. 2: 1974 s. 187.
15. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, opr. ks. A. Boniecki MIC, Kraków 1983 s. 96.
16. Tamże, s. 97.
17. Tamże, s. 98.
18. Tamże, s. 109.
19. J. Kowalski ks., art. cyt., s. 161-162.
20. Relacje na temat wykładów ks. prof. Karola Wojtyły przekazali autorowi słuchacze jego wykładów - ks. dr Zenon Mońka i ks. lic. Jerzy Kowalski, którym w tym miejscu warażam słowa podziękowania.
21. *Kalendarium*, s. 138-139.
22. Tamże, s. 138.
23. M. Kołodziejczyk ks., *Profesorowie i wykładowcy Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*. „Częstochowskie Studia Teologiczne” t. 2: 1974 s. 178.
24. Klerycy z lat 1959-1961 brali udział w tych nabożeństwach i uczestniczyli w asystach.
25. J. Dyduch ks., *Statut Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (opracowanie i komentarz)*, Kraków 1992 s. 7.
26. Sprawozdania zostały podane w czasopiśmie PAT „Biuletyn Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie”.
27. Tamże.
28. *Ojciec święty Jan Paweł II czciciel Matki Bożej w sanktuariach Polski*, Szymanów 1979 s. 63-64; E. Banaszekiewicz ks., *Koronacja obrazu Matki Bożej Pocieszenia w kolegiacie wieluńskiej w dniu 5 IX 1971 r.* „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” R. 46: 1972 s. 104-108.
29. Jan Paweł II, *Przed kościołem św. Zygmunta*, W: *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia, dokumentacja*, Poznań 1979, s. 62.
30. Tamże, s. 62-63.
31. Jan Paweł II, *Do kapłanów*, w: *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, s. 122.
32. Tamże, s. 126-127.
33. St. Nowak bp, *Przemówienie biskupa częstochowskiego Stanisława Nowaka*. „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” R. 65: 1991 s. 297.
34. Jan Paweł II, *Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II podczas poświęcenia Wyższego Częstochowskiego Seminarium Duchownego*. „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” R. 65: 1991, s. 298-299.